

Chojnicze i Wiszenkę. Oddział bolszewicki został zupełnie rozbity. Wzięliśmy 270 jeńców, w tym dowódcę pułku z całym jego sztabem, 7 karabinów maszynowych, dużo amunicji i technicznego materiału.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Warszawa, 2-go listopada. (PAT.) Front litewsko-białoruski: Na odcinku na północ od Berezyny żywa działalność bojowa. Pozatem bez zmiany.

Front wołyński: Po zaciętej walce z oddziałami bolszewickimi, wojska nasze zajęły Zwiachel (Nowogród Wołyński). Nieprzyjaciel cofnął się w popłochu na Korostenkę.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Nie udało się.

Lyon, 2 listopada (PAT.) Rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski, że miał zamiar przeprowadzić 9 listopada wybory gminne na Górnym Śląsku. Niemcy usiłowali usprawiedliwić tę decyzję tym, że według nich plebiscyt miał nastąpić po upływie dłuższego czasu. Tymczasem skład rad gminnych należałoby odnowić. Zdaniem konferencji zarządzenie gabinetu berlińskiego jest względem ludności polski aktem represji. Konferencja w najbliższych dniach zawiadomi rząd niemiecki, że sprzeciwi się wyborom.

Paryż, 2 listopada (PAT.) Dzienniki, komentując veto postawione przez Radę Najwyższą przeciwko wyborom gminnym na G. Śląsku, mówią, że nie dość jest wyborów zabronić, lecz trzeba im zapobiedz.

Na sposób pruski.

Cieszyn, 2 listopada (PAT.) Czeska Rada szkolna ogłosiła rozporządzenie, nakazujące nauczycielom szkół polskich, aby się poddawali w przyszłości rozkazom władz czeskich. Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego, uważając zarządzenia powyższe za bezprawie i nadużycie wobec uznanych praw ludności polskiej do samorządu szkolnego, zwróciła się z zażaleniem do Komisji międzysojuszniczej w Cieszynie, nauczycielstwu zaś oświadczyła, że zarządzenia tego nie mają uznać również sfery zainteresowane.

2 Noty.

Paryż, 1 listopada (PAT.) Von Lersner przesłał do sekretariatu konferencji 2 noty, jedna z tych not zwraca się do aliantów z prośbą o przyspieszenie wyjazdu komisji, czuwającej nad ewakuacją krajów bałtyckich. Druga nota prosi o wyznaczenie daty mających się odbyć w Berlinie narad odnośnie do wejścia w życie traktatu pokojowego.

Pomoc sojuszników Niemiec.

Lion, 1 listopada (PAT.) Urzędowa nota berlińska oświadcza, że Niemcy muszą zachować ścisłą neutralność w stosunku do odbywającej się rewolucji rosyjskiej. Z tego powodu niemożliwy jest udział Niemiec w blokadzie Rosji. Jednocześnie Niemcy będą się musiały także powstrzymać na czas trwania wojny domowej na wschodzie od uznania wszelkiego rządu rosyjskiego.

Pokój z Bułgarią.

Lion, 1 listopada (PAT.) W sobotę rano podjęła Rada Najwyższa dyskusję nad klauzulami pokoju z Bułgarią. Nota rządu sofijskiego w sprawie projektu ententy została wręczona w Paryżu 24 października.

Nieudany debiut.

Kopenhaga, 2 listopada (PAT.) Policja wczoraj aresztowała 20 spartakusowców niemieckich, którym udało się przejść granicę bez paszportu. Wspólnicy tych spartakusowców, mieszkający w Danii, zaopatrzyli ich w fałszywe dokumenty. Aresztowano też zamieszanych w tę sprawę kilku duńczyków.

Finlandja a Rosja.

"Times" podaje garść informacji co do warunków, na jakich Finlandja wystąpiłaby czynnie przeciw bolszewikom. Rząd fiński pragnie

działać łącznie z Judeniczem celem zapewnienia własnego bezpieczeństwa i ustalenia dobrych stosunków z przyszłą Rosją. Do czynnego wystąpienia potrzebną jest Finlandji pomoc finansowa. Rząd fiński nie może rozpocząć akcji przed zawarciem politycznego porozumienia z Rosją, sankcjonowanego przez aliantów. Finlandja dąży obecnie do trzech głównych celów. Z punktu widzenia politycznego do uznania przez Rosję jej niepodległości, z punktu widzenia finansowego do udzielenia jej subwencji w sumie 100 milionów franków, a z punktu widzenia terytorjalnego do odstąpienia przez Rosję terytorjum Peczenki i znacznej części Karelii.

Przyjaciele bolszewików.

Najpierw nagie fakta. Przed kilku tygodniami, pisze "Czas", aresztowały władze polskie niejakiego Wł. Chojńskiego, przewodniczącego Rady robotniczej w Zyrardowie i jednego z najbardziej czynnych agitatorów P. P. S. Aresztowanie Chojńskiego wywołało ogromne "wzburzenie" wśród socjalistów i znalazło swój wyraz w uroczystej interpelacji sejmowego klubu socjalistycznego z dnia 6 bm.

Odpowiadając na tę interpelację, zakomunikował minister sprawiedliwości interpelantom, w osobach pos. Dobrowolskiego i tow., co następuje:

Wł. Chojński, przywódca grupy lewicy P. P. S. w Wołogdzie, po przewrocie bolszewickim mianowany został członkiem gubernialnego komitetu sowieckiego i prezesem miejscowej Polskiej Kom. sji Likwidacyjnej. W tym charakterze Chojński zlikwidował filię Komitetu Obywatelskiego w Wołogdzie i wypowiedział walkę polskiej organizacji "Dom Polski". Chojński denuncjował przed bolszewikami tę instytucję, jako siedlisko kontrrewolucji i domagał się dokonania przez siebie rewizji w poszukiwaniu broni i amunicji. W lutym 1918 roku na czele oddziału czerwonej gwardii Chojński wkroczył do "Domu Polskiego" i z bronią w ręku domagał się wydania listy osób, płacących składkę na wojsko polskie, grożąc represjami w razie nieotrzymania tej listy; następnie Chojński dokonał w lokalu rewizji, poczem zaarrestował członków zarządu i dokonał u nich w mieszkaniach ponownie rewizji w poszukiwaniu wymienionych list.

W lecie 1918 roku Chojński denuncjował przed bolszewikami wojskowych polaków z rozwiązanego korpusu gen. Dowbora-Musnickiego, przekradających się na Murman, w następstwie czego kilkaset osób zostało internowanych, a kilkudziesięciu z nich bolszewicy rozstrzelali.

W lipcu tegoż roku Chojński skazał na śmierć dziesięciu polaków za należenie do "Domu Polskiego". Wreszcie w końcu 1917 r. Chojński zastąpił oficera rosyjskiego za krytykę bolszewizmu.

Po powrocie do kraju Chojński dnia 24-go czerwca r. b. wygłosił w Zyrardowie mowę, podburzającą do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego.

Na podstawie powyższych danych, ustalonych dochodzeniem policyjnym i zeznaniami szeregu zbadanych na śledztwie wstępem świadków, Chojński postawiony został w stan oskarżenia o 1. najście z tłumem cudzego domu z pobudek wynikłych z nienawiści klasowej, 2. podżeganie do zabójstwa, 3. udział w bandzie, dokonywującej zabójstwa, 4. zabójstwo, 5. podburzanie do obalenia ustroju społecznego w państwie, 6. ułatwienie nieprzyjacielowi działań wrogich względem Polski.

Decyzją z dnia 27-go czerwca r. b. sędzia śledczy w Puławach zastosował do Chojńskiego, jako środek prewencyjny, areszt bezwzględny.

Odpowiedź tę podpisali minister sprawiedliwości Sobolewski i szef sekcji dr. Łaszkiwicz.

Powyższe oficjalne wyjaśnienie ministra sprawiedliwości dało "Robotnikowi" warszawskiemu asumpt nie tylko do gruntownego rozprawienia się z wywodami ministerstwa, lecz również do wypowiedzenia naprawdę interesujących poglądów na kwestję ścigania zbrodni i odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przeciw Polsce. Oto, co powiada "Robotnik" w teoretycznej części swego plaidoyer.

"Okres „występnej“, a nawet „zbrodniczej“ działalności Chojńskiego przypada na koniec roku 1917 i mniej więcej na pierwszą połowę 1918. Chojński działał na gruncie ówczesnych stosunków Rosji i to Rosji, która podówczas nie była nietylko w stanie wojny z Polską, ale co większa ówczesny rząd polski był w stanie pokoju i przyjaznych stosunków z Rosją. Nie można więc Chojńskiego sądzić za jego orientację polityczną (II) — nie można mu zarzucić, że działał na szkodę państwa polskiego.

To prawda, że orientacja nie może nosić cech zbrodni wobec państwa i jego obywateli. Otóż w owym okresie działalności „zbrodniczej“ Chojńskiego — polityka urzędowa Polski — polityka Rady Regencyjnej była polityką państwa centralnych — a więc przeciwstawiała się twierdzeniu oddziałów polskich w Rosji, a co za tym idzie, przeciwstawiała się akcji murmańskiej, która ko poślukującej usiłowania wojennej ententy.

A więc: państwu polskiemu nie wolno ścigać na drodze karnej obywatela państwa polskiego, jeśli ten denuncjował przed władzami bolszewickimi innych obywateli państwa polskiego, jeśli z bronią w ręku, na czele oddziału czerwonej gwardii, przeprowadzał rewizję i domagał się wydania listy osób, płacących składki na wojsko polskie, jeśli opierających się temu żądaniu wirał do kaźni!

Więc sądy polskie popełniają zbrodnie, je pociągając do odpowiedzialności karnej Polak, który denuncjował przed bolszewikami żołnierzy polskich, przekradających się przez piekło bolszewickie na Murman, by tą ciernistą drogą przebić się do własnej armji, tworzącej się z boku wolnościowych zastępów francuskiej, choćby nawet denuncjacje te spowodowały internowanie kilku setek a rozstrzelanie kilkudziesięciu żołnierzy polskich! Więc władze i sądy polskie popełniają gwałt, jeśli odważają się wytoczyć śledztwo temu, nad którym ciąży straszny zarzut, iż skazał na śmierć dziesięciu rodaków za „zbrodnię“... należenie do stowarzyszenia polskiego!

Wobec czynów tego rodzaju błędą zbrodnie Judasza, zbrodnie największych zbrodniarzy świata. Jednak „centralny organ P. P. S.“ trybuna stronnictwa, które wielkie słowo „niepodległość“ chce wziąć w wyłączną nietych arendę, odmawia państwu prawa do jakichkolwiek kroków z dziedziny ustawodawstwa karnego i administracyjnego przeciw „działaczom“ tego rodzaju. Wara sądom polskim, wara państwu polskiemu ścigać obywateli państwa polskiego, morderców własnych braci, morderców bojowników i męczenników za niepodległość — czyny te przypadają na rok 1917, względnie początek 1918, boć — wówczas polityka Rady Regencyjnej była polityką mocarstw centralnych, a polska akcja murmańska była postawieniem wojennym ententy, boć — rzecz dzieła się w Rosji.

Oto sens prawniczych wywodów „Robotnika“ warszawskiego, wywodów, w których nie tylko graniczy z potwornością, tak, że dziwić się tylko trzeba, iż martwy papier, wyprodukowany ciężką pracą robotnika polskiego, nie zczerveniał się ze wstydu, gdy prasą drukarską słowa tego rodzaju weń włączano.

Pozostałość po okupantach.

Jak wiadomo, pisze „Liberum Veto“, Ministerjum zdrowia wydało zarządzenie, aby w pewnych wypadkach nie sprzedawano w kasach kolejowych biletów bez złożenia świadectwa czystości i zdrowia. Jakoteż w tych dniach przybyło do Mławy dwóch kurjerów dyplomatycznych ze Sztokholmu, którym odmówiono wydania biletów na przejazd do Warszawy bez świadectw czystości, a w tym celu skierowano ich do miejscowego felczera. Felczera jednak nie zastał w domu, natomiast rozkochana służąca tegoż zaproponowała wydać petentom żądane świadectwa i pozwoliła wybrać z biurka podpisane przez felczera druki i wpisać samych do nich stosowne dane i swoje nazwiska, co też po zapłaceniu dwóch marek pomyślnie zostało załatwione.

Pan minister Janiszewski zapewne przypisuje tym blankietom własności odkazujące, a całe przepis o świadectwach czystości omyślił w ten sposób, żeby martwa litera zabijała żywe insekty.

które obficie płodzą się w ohydnych punkcie papowym w Mławie.

Postępowanie urzędu do spraw jeńców wchodzących oraz władzy lekarskiej ma zapewnić ilustrować przed plebiscytem sąsiednim marmom i wzmajkom dobroczynną działalność urzędników polskich w Mławie.

KRONIKA.

— Z ubiegłych świąt.

c) Wczesny mróz, jaki zawitał do nas już piątku w połączeniu z częściową zadymką wawil, że łodzianie w czasie tegorocznego świętarniarych mniej licznie zwieźlili cmentarza.

Jednakże w sobotę widzieliśmy na cmentarzu sporo odwiedzających groby, a na cmentarzu przy ul. Ogrodowej widniały nawet liczne piąta, pomimo tego, iż za 1 funt świec pararze brali po 4—5 marek.

Przedmiotem szczególnej adoracji był sarkofag pięciu poległych, przy którym zbierały się różne grupy pobożnych, rzucających wieńce, poragiewki żałobne i zapalających świece w wyrażeniu hołdu prochom Bohaidrów za wolność Ojczyzny. Niektóre grupy śpiewały pieśni patriotyczne.

We wszystkich świątyniach katolickich odprawione zostały nabożeństwa żałobne za zmarłych, przyczem duchowieństwo gorliwie zalecało wernym modły za poległych żołnierzy polskich walkach wojny ostatniej.

Wobec tego, że dzień zaduszny wypadł w roku bież. w niedzielę, przeniesiono go na dzień ściszejszy.

— O cmentarz ewangelicki.

a) Gmina ewangelicka zwróciła się do Magistratu z projektem założenia cmentarza w Rakoszczy, w pobliżu szpitala Konsztadtów. Sprawa ta przesłana została do opinii Wydziału powołności publicznej, który orzekł, iż projektowany cmentarz ewangelicki znajdowałby się w odległej linii z istniejącym szpitalem i w zbyt dużej odległości od rozbudowującego się w tym punkcie miasta, wobec czego Wydział Zdrowotności Publicznej uważa, iż projekt ten nie może być urzeczywistniony.

— Ze Związku pracowników miejskich.

c) W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku pracowników miejskich, na którym rozpatrzone zostało memoriał do magistratu miasta w kwestji wyjednania polepszenia warunków pracy, wywołanych niestęchaną drożyzną obecną.

Zebrańie zagał prezes zarządu Wisławski, przewodniczył zaś p. Górniak w towarzystwie inżyniera Bronikowskiego, Ładewskiego i Lewowiczówny jako asesora i sekretarzy Hanego i Pilichowskiej.

Inżynier Ulicki odczytał treść memoriału. Memoriał ten po długiej i jałowej dyskusji, większością głosów obecnych został przyjęty.

Drugim punktem obrad była sprawa biblioteki, którą Związek pragnie utworzyć.

Uchwalono opodatkować się jednorazowo — w miarę sił i możliwości — na cele organizacyjne biblioteki przy Związku.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę naginięcia biletu prezydenta miasta Rzewskiego, biurka ławnika magistratu d-ra Kopcińskiego, który następnie dostał się do redakcji „Rozwoju” i w reprodukcji ukazał się przed tygodniem na łamach tego dziennika. Wniosek ten podjęty przez grupę członków, wywołał ożywioną dyskusję, w czasie której uchwalono rezolucję potępiającą wykradzenie owego biletu.

— Samobójstwo.

a) Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej № 10 Stefan Wojciechowski, lat 28, otruł się kwasem karbólowym.

Z WARSZAWY.

Wczoraj o godzinie 11 rano wybuchł pożar w gmachu teatru „Rozmaitości”. Spłonęła do szczytów cała scena wraz z dachem oraz częścią przybocznych ubikacji. Widownia ocalała jedynie dzięki spuszczeniu żelaznej kurtyny. Gaszenie dzięki zgłiszcz trwało do w pół 4-ej. Przyczyna pożaru na razie nie stwierdzona, istnieje jednak

podejrzanie, że ogień powstał od niedopałka papierosa.

Linja telefoniczna Warszawa—Kraków uszkodzona.

Dookoła kampanji antypolskiej żydostwa.

Nikczemne oszczerstwa.

P. Herman Bernstein, wysłany przez żydów amerykańskich do Polski celem zbadania „pogromów”, powrócił już do Ameryki i ogłasza w szeregu artykułów, drukowanych w „New York Herald” pierwsze autentyczne sprawozdanie z Polski. Z cyklu tych bezwstydných, na niczem nieopartych oszczerstw, wyjmujemy parę przykładów.

„Moje badania — pisze p. B. — przekonają mnie, że „ekscesy” przeciw-żydowskie w Polsce od czasu jej wyswobodzenia były znacznie gorsze od jakichkolwiek pogromów rosyjskich, które poruszyły sumienie świata cywilizowanego. Pogromy w Rosji były organizowane i uruchomiane przez rząd dla celów politycznych. Antysemityzm mas rosyjskich nie był duży. „Ekscesy” zaś polskie w Wilnie, Lidzie, Pińsku, Częstochowie i wielu innych miejscach były wyraźnie i typowo polskie. W samej rzeczy, można je nazwać pogromami”.

„Kilka lat temu, gdy stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne złożyło w Dumie rosyjskiej wniosek o zapewnieniu żydom w Rosji równych praw, to polscy-członkowie Dumy głosowali przeciw udzieleniu równych praw żydom. Wniosek dotyczył Rosji, a nie Polski” i t. d.

Oczywiście cała ta wiadomość jest od początku do końca kłamliwa. W istocie Polacy byli zawsze najgorliwsiymi zwolennikami równouprawnienia żydów w Rosji — z punktu widzenia własnych egoistycznych interesów, bo to jedno mogło nas uwolnić od najazdu litwaków i zmniejszyć odsetek żydowski w naszym kraju.

Dalej czytamy, że „podczas pierwszych dwu lat wojny Polacy byli w szerokim stopniu odpowiedzialni za okrucieństwa, dokonywane przez rząd rosyjski na żydach rosyjskich”. Ani jednego dowodu autor nie przytacza, oczywiście, na potwierdzenie tego oszczerczego wniosku.

Opisawszy nadzwyczaj obszernie i koloroworóżne „pogromy”, dokonywane rzekomo przez wojsko polskie zwłaszcza na Litwie, Bernstein charakteryzuje położenie obecne żydów w Polsce. „Władze polskie — twierdzi — stworzyły żydom sytuację gorszą (1) niż w rosyjskiej strefie osiedlenia, ponieważ żydzi wolnej Polski z największą trudnością tylko mogą otrzymać pozwolenie na podróżowanie po Polsce”. — Pewien cieśla żydowski opowiadał mi, że żydzi nie ośmielają się wychodzić na ulice miasta. „Żyd nie jest bezpieczny na ulicach Warszawy”. W Wilnie, tej „Jeruzolimie litewskiej”, tem „siedlisku kultury rosyjsko-żydowskiej”, miały się dziać rzeczy okropne. A przytem żydzi tamtejsi wcale a wcale nie sympatyzują z bolszewikami.

W toku tysięcy wierszy, poświęconych stosunkom polsko-żydowskim, ani jednego upomnienia pod adresem żydów, ani jednej jedynej plamki na ich zachowaniu się podczas wojny. Natomiast rząd polski obłudny i bezsilny, urzędnicy ogarnięci korupcją, naród okrutny i nieszanujący praw obywatelskich, wojsko rozpasane, stosunki stokroć gorsze od dawnych i obecnych rosyjskich, Paderewski źle poinformowany, Dmowski, szkodzący żydom w całym świecie, Wojciechowski ukrywający prawdę — słowem naród, kraj, państwo wyjątkowe, zacofane, ciemięskie, krwiożercze i żadnych zadatków na rozwój nie posiadające.

Suverenny Kadlubowiec.

Obecny (16 października 1919 r.) skład chemiczny wielkiej Wygadalni włościańskiej, pisze „Liber. veto”, przy ul. Wiejskiej przedstawia się, jak następuje:

Na 395 posłów, wybranych na wzór austrijskiej ordynacji sejmowej, należy:

70 do Związku Narod.-Ludow.

65 do Narodowego Zjedn. Ludow. (grupa Skulskiego i Bliźnińskiego).

58 Thuguttery wyzwolone (grupa Miłgusa Malinowskiego).

51 Witosiki.

35 Diamanten und Perlen.

29 Chrześcijański Narodowy Klub Robotniczy ks. Adamskiego.

18 C. K. Kadeci Konserwy.

14 Narodowy Związek Robotniczy.

12 Stapinczery.

12 Mieszczanie Rosseta.

5 Matakiewiczowi Kterykał.

10 Krajowi cudzoziemcy.

2 Niemcy.

12 Niezdecydowańcy.

Formalna i istotna większość powstałaby wtedy, gdyby do świeżo zbitego Zjednoczenia Polskiego Stronnictwa Ludowego (121) członków przyłączyło się N. Z. L. Skulskiego i Bliźnińskiego i N. Z. Robotniczy. Większość ta liczyłaby przeszło 200 sztuk suwerenów, z których niektórzy „nieją diegie” czytać i pisać! wobec tego wprost stworzeni są na to aby rządzić państwem, jakie ma być ostoją cywilizacji zachodniej na Wschodzie Europy.

Tymczasem groza powstania takiej większości fatalnej, czysto-chłopskiej, antykulturalnej i antyinteligentkiej już szczęśliwie minęła. W ostatniej chwili galicyjskie Stapińszczuki zgrymasiły i wycofały się, a obecnie Polskie Zjednoczenie Ludowe liczy już tylko osiemdziesiąt kilka członków i nawet pod batutą tak genialnej indywidualności jak poseł Rataj nie jest potęgą bezapelacyjną. Niebezpieczeństwo w „bloku namieśnikowskiego” i wzięcia całej Polski pod kuratelę politykerów galicyjskich na razie na jakiś czas zażegnane. Ale czy na długo?

Kwiatki biurokracji.

W Łomżyńskiem, pisze „Lib. Veto”, ma być otwarta szkoła geometrów do przeprowadzenia pomiarów parcelacyjnych. Kandydaci w liczbie około 100 już trzeci raz przyjeżdżają do Warszawy, kurs jednak odwołuje się ciągle, bo kredyt jeszcze nie przyznany.

Jeżeli weźmiemy gospodarkę zbożową w Galicji, to niewiadomo dzięki jakim okolicznościom — zbiór kontygentu jest tak opieszale, dziwny, tak niedbały, iż dotychczas do 15 października zebrano 61 wagonów kontygentowego zboża.

Tymczasem reszta zboża ucieka na „pasek” na wszystkie strony. Rezultat jest taki, że w miastach, miasteczkach i powiatach górskich panuje formalnie głód.

Sprawa opału w Łodzi przedstawia się fatalnie. W październiku mieszkańcy zupełnie nie otrzymali węgla, przemysł łódzki nie posiada zapasu węgla, elektrownia niedawno ogłosiła, że wstrzyma maszyny, wskutek czego stanie kilkadziesiąt zakładów przemysłowych. Przedstawiciel trustu bawełnianego powiedział, że jeżeli w ciągu tygodnia niedostaną potrzebnych ilości węgla, to zamkną wszystkie fabryki.

Pomysły chorego mózgu.

W ostatnich czasach Moskwa komunikuje się bezustannie z Taszkentem. Można przypuszczać, że rząd sowiecki przygotowuje się do ewakuacji Moskwy i zainstalowania się w Turkiestanie. Rząd sowiecki ma zamiar z Turkiestanu zaszczyć bolszewizm w Indjach i Chinach, a następnie przy pomocy złotej rasy rzucić się na zachodnią Europę. Ewakuacją rządu sowieckiego z Moskwy do Symbirsk zdejże się potwierdzać zamiar bolszewików co do zainstalowania centralnego sowietu w Turkiestanie.

2000 mk.

nagrody temu kto wskaże sprawcę zamachu na drukarnię „Rozwoju”.

Najpoczytniejsi autorowie Francji.

Kwestjonariusz dotyczący najpoczytniejszych autorów francuskich, wydobyl na jaw najbardziej niespodziewane fakty. Najwięcej głosów padło na Alfonsa Daudeta, o którego pełnych nastroju i talentu opowiadaniach przypuszczano,

ze oddawna już prześcignione zostały przez nowszych autorów. Natomiast Maupassant, ten nawskroś francuski pisarz, nie znalazł się nawet w liczbie pierwszych dziesięciu, najwięcej czytanych we Francji. Balzac znajduje się pośród ostatnich całej tej listy i nie posiada nawet jeszcze połowy tych głosów, jakie otrzymał twórca „Tartarin de Tarascon“. Tuż po Daude-

cie mieści się cyfra zwolenników Piotra Loti, po nim Pawła Bourgeta. Wiktor Hugo ma przeszło 1200 głosów mniej od powyżej wymienionych, a Aleksander Dumas od tego ostatniego ma jeszcze o 1100 głosów mniej.

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKICH W ŁODZI

podaje do publicznej wiadomości, że z przyczyny niedostatecznego dowozu węgla gazowniczego od dnia dzisiejszego dawane będzie ciśnienie tylko od 7-ej rano do 12-ej w południe i od 5 i pół wieczór do 11 i pół w nocy. W pozostałym międzyczasie ciśnienie będzie zredukowane do minimum, tak że motorów gazowych nie będzie można uruchamiać.

Po użyciu płomieni przy kuchenkach kraniki należy zamykać; na noc nie wolno pozostawiać małych palących się płomieni.

Z chwilą nadejścia większych transportów węgla, ciśnienie będzie zwiększone.

2663—1

Pierwszy gatunek: Dachówki pierwszy gatunek: sprzedaje CEGIELNIA PAROWA 2703—2 „Młodzieniaszek“ pod Pabjanicami

Intendentura G. O. Łódzkiego
naznacza na dzień 10 listopada, godz. 10 rano
Przetarg publiczny
na odpadki szewskie
w Warsztatach krawiecko-szewckich Intendentury.
2709—5
Pułkownik i Szef Intendentury.

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, 1a gatunek przedwojenny
Meth. warsztat reparacyjny wszelkich systemów
Kauka pisania na maszynach wszelkich systemów.
Kupno maszyn do pisania. 2697 2
Adolf Goldberg, Łódź, Anrzejka № 1.

Do wynajęcia

z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością na biuro II piętro. Oferty pod „Lokal“ r 3

MEBLE wszelkiego rodzaju w dużym wyborze ze składu „AK“ Notkowska № 147. 2124 3

Drobne ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A. Obrączki słoneczne, gwarancja za złoto, oży wybór. różne tony, pierścienki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej sprzedaje Polski sklep zegarmistrzowski-jubilerski. Brzezińska 10. Jan Placek. 9134—19

A.A.A.A.A. Kupuję wszelkie lutia. Placę najlepiej. Grosman, Piotrkowska 24. Przyjmuję reperacje kuferskie. 7812—4

Kanionka, (piecyk) i gramofon, do sprzedania. Nawrot 83. 9029—1

A.A.A.A.A. Kupuje zakłady karakulowe, pianina, dywany perskie również zwyczajne. Ceny najwyższe. Hotel „Victoria“ Piotrkowska 67, pokój № 7. 8980—5

A.A.A.A.A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek na meście damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewoty, wibardyna granatowa, tucharepy, korty, welury, sukna, na kozuski, welna i bawelna, poiszewka i watalina, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany na pościel, wsypy, surowy barchan, metkal, na fartuszki, czarny lasting i atlas, chustki switry. Prawie o 50 procent taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska), fr. II p., m 10. 8525—8

Al! Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, materace, szaty, bielizniarkę z lustrem, otomanę, stół, krzesła, leżankę, biurczko, słupki obrazu, portjery. Piotrkowska 261 m. 4 II piętro, front. 8856—1

Al! Sprzedaję szafy, łóżka, otomany, stoły, krzesła, maszyny oraz inne meble. Przeździecki. Piotrkowska 108. 8701—2

A. Meble wyprzedam zaraz tanio ze stołowego, sypialnego, szafy, otomanę, lustra, bielizniarkę, biurko, leżankę, stół biurowy, zegar, lampę wiszącą, komodę. Piotrkowska № 223—5 I p. front. 8935—2

Do sprzedania szata do rzeczy używana, szata kryta sklepową, garnitur mebli kryty oliwą pluszem. Wiadomość ul. Piotrkowska 163, II p. m. 5 8991—ps2

Do sprzedania 4 morgi ziemi, z zabudowaniami, stawem i drzewkami owocowymi w Rąbieniu na folwarku Rąbień pod Aleksandrowem. Dowiedzieć się można ul. Wólczńska 145, sklep rzeźniczy. 8934—1

Dom w bardzo dobrym stanie ze wszelkimi wygodami w chrześcijańskiej dzielnicy zaraz do sprzedania, w cenie 140 000 rubli, wiadomość w kancelarii adw. Lachmanowicza ul. Srebrna № 21, u sekretarza pomiędzy 4—7 godz. w. 8900—1

Kupię kilkanaście pudów żelaza za średnicy od 7.—10 milimetrów. Oferty w „Rozwoju“ Żelazo. —r0

Kupię pianino, dobrze zanęca. Wiadomość: Hotel „Victoria“ Piotrkowska 67, u szwajcara. 8979—3

Do sprzedania koń z wozem w cenie 2.500 mk. Konstanyńska 56. 9038—1

Dobrze prosperująca mlecznia do sprzedania. Zachodnia 56 9001—2

Magiel sprzedam zaraz. Wiadomość w sklepie, ul. Marjańska 30. 9010—2

Palto zimowe męskie i smoking mało używane sprzedam Pańska 12 m 6, od godz. 4 do 7 popołudniu. 9044—1

Sklep spożywczy do sprzedania Aleksandrowska № 119. 8905—1

Sklep spożywczy sprzedam, ul. Kilińskiego 86. 8934—2

Sprzedam fortepian krótki. Kilińskiego 111, s. róz wskaże od 10—1 i 3—5. 8972—1

Zęby sztuczne, po cenach przystępnych, nabyć można w lecznicy zębów przy ul. Piotrkowskiej № 99. Skupuje stare zęby i złoto. 8934—3

Zródło fanich maszyn oraz reperacje wszelkich systemów w zakładzie i na miejscu. Główna 55. 8995—1

Różne:

Chłonec potrzebny do terminu. Orla 23. Stolarnia. 8944—1

Doświadczona nauczycielka ze świadectwem zawodowym i praktyką w szkole ludowej poszukuje zajęcia w szkole. Łaskawe oferty w adm. Rozwoju dla „R R.“ 8945—1

Dyplomowana nauczycielka, była słuchaczka wyższych kursów pedagogicznych, udziela lekcji języka francuskiego. Zgłaszać się ul. Kilińskiego 104 m. 18 od g. 10—12 rano i 5—7 pp. 8958—1

Dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu z wygodami lub bez poszukuję od zaraz. Pośrednicy dopuszczeni, Oferty w adm. nistracji pod „Nunas“. 9015—3

Prawie polski, najrodzony dyplomem kroju Akademii Dreźnieńskiej, przyjmuje obstalunki ubiorów męskich i damskich okryć, zamówienia wykonywa ściśle w oznaczonym terminie. A. Gramens, Zielona 10, 1-sze piętro. 8975—3

Wycharka zdolna do restauracji potrzebna. Dzielna 44. 8960-2

Kursy francuskiego, konwersacja grupami, oddzielnie. Pomoc uczniom w polskim, francuskim. Polski zaniedbanym. Muzyka. Zapisy codzienne 6—9. Kilińskiego 77. 8854—4

Lokal potrzebny składający się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią w śródmieściu od zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „Potrzebny“. 8963—2

Modelarz - Stolarz poszukuje pracy w odpowiednich zakładach. Oferty pod „W 75“. 9005—2

Pokój z meblami do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, Aleja 1-go Maja (Passaż Szulca) 20, m. 5, front. 9000—2

Pokój w szczytce o dwóch pokojach, II-gie piętro, dla pojedynczej osoby, tamże pompa do wody zaskórnej, Al. Kościuszki 26. 9007—2

Pokój kawalerski słoneczny frontowy zaraz do wynajęcia Wólczńska 98, m. 15. 8992—2

Pończochy, skarpetki po cenie fabrycznej w prywatnym domu do sprzedania, Piotrkowska 185 m. 5. Tamże wszelkie reperacje pończoch. 8998—3

Potrzebne uczenie i podjęcie na do pracowni sukien. Sienkiewicza 51—25. 9006—3

Przy ul. Konstanyńskiej do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z wygodami i elektrycznością dla solidnego chrześcijaństwa. Oferty w „Rozwoju“ dla „J. S.“ 9021—2

Potrzebne Rb. 50.000 lub mniej lub 45.000 na I N° hypoteki, majątek ziemski. Łaskawe oferty proszę składać w adm. pod „W. P.“ 8935—p2

Przynie posade jako kasjer lub ekspedientka kaucje mogą złożyć 1000 Oferty proszę składać pod „Kasjerka“ 8940—1

Potrzebny lokal na tkalnicy parterowy, około 1200 loków kw., zaraz. Pożądany w pobliżu kabel elektryczny. Oferty z dokładnym adresem, ceną i o rocznym planikiem dla „M. M.“ w adm. Rozwoju. 8994—1

Pracownia parasoli, Kadyński 1-go, Nawrot 20, poszukuje parniękę umiejącą szyć i ładnie cerować. 8942—2

Stolarz rurowy potrzebny. Zgłaszać się, Orla 15. Kowalski 8941—2

Stolarze meblowi zdolni potrzebni. Orla 23, stolarnia. 8945—4

Stróż potrzebny. Cegielińska № 62. 9010—3

Udzielam lekcji niemieckiej po cenach umiarkowanych, domu pobierającego lekcje. Łaskawe oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „R S.“ 8976—2

Znaleziono pościel, odebrać można Długa 170, Hertel. 9004—5

Zagubione dokumenty.

Bergier Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8977—2

Filomena Oiczykówna ucz. VII zagubiła matrykulę z gimnazjum p. Rajskiej. Sienkiewicza 37. 8950—1

Głimaż Marjanna zgubiła paszport niem. wydany w Łodzi. 9030—3

Gogolewski Piotr zagubił paszport rosyjski wyd. w gm. Górk. 8955—3

Jaszczak Weronika zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 9051—3

Ludwik Piaskowski zgubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 9011—5

Manikowski Józef zgubił paszport tymczasowy wyd. w Górk. Rszew i odroczenie wojskowej wyd. w Łodzi przez armię polską. 8988—3

Pisarek Hipolit zgubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 8945—3

Potkański Tomasz zgubił paszport niem. wyd. w Grabowie. 9015—3

Skrzypińska Zofia zgubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 8995—3

Titel Berta zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 8973—3